GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 62

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 2 Marca 1828 roku w Niedzielę

Wiadomości Handlowe.

AMSZTERDAM dnia 19 lutego. CUKIER. Zapowiedziano na dzień 22 sprzedaż 536 skrzyń białawego (blonde) Hawanna, na dzień zaś 4 marca w Roterdamie, sprzedaż 375 fas gatunku Surinam. Obecnie notują: brunatny Mart: 31 do 45 Fl, St. Croix 31 do 46 Fl, Jamajka i Surinam 32 do 48 Fl, Demerara 31 do 47 Fl. biały Brazyl. w skrzyniach 48 do 50 Fl; Muskowady 44 do 53 Fl, z 18 mies: Rabatu, biały Hawanna 56 do 70 Fl, żółty 52 do 54 Fl, brunatny 48 do 51 Fl, biały Bengal. 51 do 56, żółty 39 do 45, brunatny 31 do 35 Fl.— KAWA. Bez pokupu, co pochodzi ztąd, że zapowiedziano tu znowu na dzień 20 marca aukcję na 3981 balli gat. Jawa i na 561 bal. gatun. Domingo, a do Roterdamu przybyło znowu 8000 balli gat. Jawa na rachunek niderlandzkiego towarzystwa handlowego. — KORZENIE. Do Roterdamu nadeszło dla towarzystwa handlowego 100 całkowitych i 360 półfasek z gałką muszk. — OLEJE. Rzepakowy 45 Fl, z dostawą na 1 maja 42 Fl. na 1 września, października i listopada 39 Fl; lniany 38½ Fl; konopny 44 Fl. — PAPIERY PUBLICZNE. Niemiały pomyślnego obrotu, z powodu że niżéj nadeszły z Paryża i z Londynu, jak niemniéj i dla tego, że wiadomości z Niemiec wojnę zapowiadają. — ZBOZE. Pszenicę polską 125 fn. pstrokatą, płacono wczoraj 210 Fl., żyto pruskie 119 do 120 fn. 172 do 174 Fl.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne

KROLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — *Kommissja najwyższa examinacyjna w Królestwie.* — W wykonaniu art: 58 postan. namiestnika królew. z d. 12 listop. 1816 r. podaje do publicznéj wiadomości, iż dnia 26 stycznia r. b. JJPP Aloizy Milewski radca prawny w kommis. w. kalisk., Jan Buksicki assesor tryb. cyw. w. kalisk. i Robert Chrystowski patron przy tymże tryb.; a dnia 27 b. m. JJPP. Józef Januszewicz zastępca pisarza dyrekcji szczegółowéj tow. kred. wdztwa sandomiers. i Franciszek Wieland assesor prawny przy tutejszéj kommissji wojewódz. złożyli najwyższy sądowy examen; i w skutku takowego świadectwa zdatności do sprawowania urzędów sądowych III klassy, otrzymali. — W zast. ministra prezyd. radca stanu. *Potocki.* — Ign. *Dyrsterlów* sekretarz.

—Deputacja towarzystwa oszczędności ogłasza, iż pobory składek do towarzystwa oszczędności urządzone zostały w Warszawie, na Krakowskiem przedmieściu w handlu pana Józefa Koehlera, przy ulicy Miodowéj w handlu P. Mikołaja Grabowskiego, przy ulicy Sto Jerskiéj w handlu P. Jaworskiego i przy ulicy senatorskiéj u panów Zieglera i Szturma. Ponawia oraz deputacja ostrzeżenie, iż każdy nowo przybywający do towarzystwa, powinien podpisać deklarację pod jakiemi warunkami przystępuje. Ci zaś, którzy już posiadają akcję, winni przy opłacie wskazać numer akcji na którą składkę wnoszą. — W Warszawie d. 27 lutego 1828 r. — Prezes *H. Łubieński.* — Członek dep. *K. Hoffmann.*

—Odbyły się sejmiki. — W dniu 21 z. m. powiatu Tykocińskiego, obrany na posła: JW. Franciszek Szepietowski, na radców wojew. WW. Wincenty Dąbrowski i Walenty Olędzki. — W dniu 21 z.m. powiatu Kraśnickiego, obrani na radców wojew. WW. Kacper Czarnecki i Andrzéj Mazurkiewicz. — W dniu 21 z. m. powiatu Opoczyńskiego, obrani na radców wojew. WW. Stanisław Bogusławski i Bartłomiéj Rudzki. — W dn. 25 lutego r.b. powiatu Konińskiego pod laską marszałka JW. Adama Otto Trąpczyńskiego, obrany na posła z powiatu Konińskiego JW. Jan Nepomucen Gliszczyński dziedzic dóbr Ciemierowa. —Odbyły się zgromadz: gminne —Dnia 29 zesz. mies. zgromadzenie polityczne cyrkułu V miasta stołecznego Warszawy, pod laską JW. Adama Szczygielskiego przy pomocy assessorów WW. Józefa Brinkena i Łukasza Piotrowskiego, tudzież sekretarza Tomasza Dydyńskiego. Obrany po raz 3 radcą wojew. W. Józef Kapliński. — W dniu 21 i 22 z. m. okręgu Łukowskiego, obrani: deputowanym JW. Felix Gumowski, radcą wojew. Franciszek Lubański. — W dniu 21 z.m. okręgu Sejneńskiego, obrany radcą wojew. W. Kazimierz Wolmer.—W dn. 21 z. m. okręgu Janowskiego, wybrani: na deputowanego W. Andrzéj Mazurkiewicz, na radcę W. J. xiądz Marcin Miękiński.

—Model na pomnik Kopernika zawieziony wodą z Rzymu do Hamburga, już znajduje się w drodze do Warszawy. Odlaniem w Warszawie ma się trudnić JP. Jan Norblin.

—Wyszedł z drukarni A. Gałęzowskiego i kom: zapowiedziany prospektem tom I. Zbioru pisarzy polskich obejmujący pisma Łukasza Górnickiego, a mianowicie Dworzanina, opatrzony przypisami i poprzedzony krótką wiadomością o pismach autora. — Wyszła z druku elegje

na zgon Wiel. Felixa Pawła Srzedzińskiego, mecenasa przy sądzie najwyższej instancji, królestwa polskiego napisana przez aplikanta nieboszczyka.

Pamiętny w historji naszéj z czynów rycerskich i rządkiéj dla religji przychylności Jan III, Król polski, sprowadziwszy do kraju w roku 1680 zakon ojców kapucynów, pierwszy ich konwent i kościół w Warszawie, na pamiątkę oswobodzenia Wiednia, założył, a wspierając go w ciągu panowania hojnemi zasiłkami, rozciągał nad nim dobroczynną opiekę swoją. — Po zgonie tego monarchy, serce i wnętrzności jego, w oddzielnych naczyniach złożone, powierzone zostały straży ojców kapucynów, w których kościele dotychczas z należném poszanowaniem w skarbcu są zachowane. — Już blisko półtora wieku, jak te drogie szczątki oczekiwały przyjaźnej ojczystego rządu pomocy, któraby je z tego ustronia, cudzoziemcowi, a nawet własnym rodakom niewiadomego, przeniosła do świątyni pańskiéj, i złożyła w grobowcu, mającym przenieść do odległéj potomności szlachetną pamięć staranności około zachowania i uczczenia pozostawionych na ziemi rodzinnej szczątków jednego z potężnych królów naszych. — W obecnéj przeto chwili, kiedy konwent tutéjszy ojców kapucynów, postanowił w kościele swoim wystawić ołtarz ku czci błogosławionego anioła z Akry, w kaplicy królewską zwanéj, która mieszcząc w sobie mauzoleum zawierające wnętrzności Augusta III króla polskiego, znacznéj potrzebuje restauracji, rząd uznał za rzecz przyzwoitą zająć się zarazem spełnieniem od lat tylu pożądanego życzenia, przez wzniesienie w téjże saméj kaplicy pomnika, któryby w prostéj budowie, z przyzwoitą okazałością połączonéj, te cząstkowe zwłoki króla Jana Sobieskiego zawierał; — zaniósł przeto do podnóżka tronu Najjaśniéjszego Pana przełożenie, o wyznaczenie potrzebnego na ten cel funduszu ze skarbu publicznego, lub dozwolenie zbierania na ten cel składek. — W skutek powyższego przełożenia, minister sekretarz stanu udzielił na wyższą Najjaśniejszego Pana decyzję z dnia 25 stycznia (6 lutego) r. b., w któréj wyraził: że Najjaśniejszy Pan, ma sobie za prawdziwe ukontentowanie, że może uczcić grobowcem, z funduszu do swojej dyspozycji zachowanego, wystawić się mającym, drogie szczątki bohatera wybawcy chrześcijaństwa, i że uiszczając dług ten święty, może dać jawny dowód wysokiéj czci, jaką jest przejęty dla cnót i znakomitych przymiotów, jednego z najdostojniejszych poprzedników swoich. — W dopełnieniu powyższej woli Najjaśniejszego Pana, kommissja rządowa wyznań religijnych i oświec: publ: zajmuje się już niezwłocznem jej uskutecznieniem.

FRANCJA. — z Paryża dnia 18 lut. — *Posiedzenie izby parów dn. 15 lut.* — Izba słuchała rapportu kommissji, wyznaczonéj do ułożenia adresu w odpowiedzi na mowę królewską, a następnie powiedział minister spraw zagranicznych hrabia Ferronais mowę, z któréj udzielamy niektóre wyjątki: „Za nim się rozpoczną narady nad adresem, niech mi wolno będzie udzielić izbie kilka objaśnień tych miéjsc mowy królewskiéj, które dotknęły naszych stosunków zagranicznych. Grecja, półwysep pirenejski, Algier, kraje południowo amerykańskie i nasze stosunki handlowe z Brazylją, oto są przedmioty na które zwrócono waszą uwagę. Nie jest wam obca zarówno litość dla Grecji, jak trudność i zawiłość téj sprawy greckiéj. Chęć uspokojenia tego nieszczęśliwego kraju, może sprowadzić wojnę, która obejmuje najważniéjsze zadanie w nowszych czasach, pytanie przy którego rozwiązaniu nadaremne były usiłowania jeniuszu Katarzyny, mądrości Alexandra, polityki całego wieku i cywilizacji europejskiéj. Problem, który miał być rozwiązany było uspokojenie Grecji, bez wywracania gmachu, którego upadek mógłby wstrząsnąć całą Europę. Wachanie się powiększało trudności, strumienie krwi, co raz obfitsze oddzielały co raz bardziéj strony wojujące, ludzkość i bojaźń boga podawały plany nie podobne do wykonania, i wdanie się rządów było konieczne. Początek nieszczęścia Grecji, które nie na greckiéj ziemi powstało, brak zgodności w pierwszym oporze, nadużycie gdzieindziéj przykładu powstania, które rozpacz zdawała się usprawiedliwiać, wszystkie te okoliczności dały mocarstwom powód do głębokiego namysłu. Na początku 1826 roku, umówiła się Anglja z Rossją względem zasad Porcie przełożyć się mającego traktatu, któryby uregulował stosunki Turków z Grekami dla zabezpieczenia ostatnim życia, religji i własności. Taka była treść protokułu z dnia 4 kwietnia, a do przystąpienia do tych zasad wezwane były dwory: francuzki, austrjacki i pruski. Francja przystąpiła do nich. Lecz protokół wspomniony zapowiadający pomoc, nie obejmował żadnych środków, do osiągnienia tego celu; była to umowa, którą zniszczyć mogło proste odmówienie ze strony Porty. Francja doradziła zamienić protokół z dnia 4 kwietnia, w traktat formalny między pięcioma mocarstwami, w którym by postępowanie ich z Portą i Grekami, w razie odrzucenia zaproponowanego pojednania, na przód było oznaczone. Myśl tę przyjęto. Francja, Anglja i Rossja, umówiły się względem zasad traktatu, który podpisany był w Londynie dnia 6 lipca 1827 r; i jakkolwiek Austrja i Prussy, w niektórych punktach odmiennego zdania, nie miały w nim bezpośredniego udziału, przyrzekły jednak wspierać usiłowania trzech mocarstw dla dopięcia wspólnego zamiaru. Ostatnie wypadki przekonały o szczerości tego przyrzeczenia i o pożyteczności współdziałania. Spółcześni nie powinni zostawiać historji zaszczyt złożenia hołdu szlachetności i bezinteressowności mocarstw sprzymierzonych. Podług mnie, nie obejmuje żaden traktat podobnego zawarowania jak art. 5 w mowie będącego traktatu. „Umawiające się mocarstwa, nie będą szukały w tych działaniach żadnego rozprzestrzenienia granic, żadnego ustalenia wyłącznego wpływu i żadnych korzyści handlowych dla swoich poddanych, nad te, jakie otrzymać może każdy naród." Warunek ten jest dostateczny do ocenienia epoki, w któréj żyjemy i do zasłonienia jéj od rozmaitych zaskarżeń, które przeciw niéj zanoszą niektóre umysły niespokojne i nieukontentowane. Wiadomo wam jakie wypadki nastąpiły po zawarciu tegoż traktatu; Porta nie przyjęła pośrednictwa, zawieszenia broni i pojednania się z Grekami. W oddzielnym artykule ozna-

czył traktat szereg srodków, mających być użytemi w razie odmówienia. Zapowiedziano Porcie, iż mocarstwa sprzymierzone wszelkiemi sposobami usiłować będą, osiągnąć bezposredni skutek zaproponowanego rozejmu, wrazie gdyby kroków nieprzyjacielskich niechciała zawiesić. Admirałowie otrzymali stosowne rozkazy, a piérwsze wypadki ich usiłowań czyniły nadzieję że Ibrahim dopóty zawiesi wojnę, dopóki nieotrzyma nowych rozkazów od dywanu, który jak mu wiadomo było, wszedł był w układy. Wnet wywiedziono nas z błędu, i to przez zwycieztwo. Sprzymierzone floty nacisnęły w porcie nawaryńskim flotę paszy, któréj część pomimo przyrzeczenia tego paszy do nowéj wyprawy przygotowano. Musiano się postarać o przymuszenie Ibrahima do nieczynności. Eskardy pokazały się w zatoce, ale z słowami pokoju i parlamentarzami. Turcy albo niezrozumieli zamiaru admirałów, albo udali że go nie rozumieją i odważyli się działać zaczepnie. Skarcenie takiéj zapamiętałości, było spieszne i okropne; trzy floty ubiegały się o pierwszeństwo w odwadze i honorze. Wiadomo wam szlachetni parowie, że w oczach i podług wyznania godnych rywalów, zerwał admirał francuzki jedną z najpiękniéjszych gałązek wawrzynu dnia tego! Była to sława, ale nie była wojna, gdyż już na drugi dzień pozajmowali znowu admirałowie stanowiska spokojne. Oświadczyli oni, że niesądzili iżby się znajdowali w wojnie z Portą, pomścili tylko honor swoich bander. Jakoż, żaden czyn późniéjszy nie pokazał, iżby zapewnienie ich nie zgodne było z prawdą. Rownież musiała się Porta przekonać, że dowódcy jéj floty, sami na siebie ściągneli nieszczęście, albowiem posłowie niedoznali jéj niechęci, a chrześcjanie jéj zemsty. Z tem wszystkiém, obstając przy swoim uporze, usiłowała ona wszelkiemi sposobami wstrzymać posłów, którzy jednak w końcu ze Stambułu musieli się oddalić. Od czasu ich odjazdu, udawała się Porta bezpośrednio do trzech gabinetów, aby przynajmniéj utrzymać związki z niemi, a poddanych trzech mocarstw wzięła pod szczególną swoją opiekę. Oprócz tego, powierzone zostały tymczasowo interesa poddanych króla, posłowi niderlandzkiemu, który z tego względu jedna sobie prawo do wdzięczności rządu francuzkiego. To wyjaśnia wam, że stosunki z Portą zostały przerwane ale nie są zerwane. Posłowie, którzy się oddalić musieli ze Stambułu, połączą się w krótce w bliskości zdarzeń i ze sposobnością zawiązania znowu rozpoczętych układów. Również, mogą oni tam umówić się z admirałami, względem wytępienia rozbojów morskich, które były głównym powodem do zaproponowania pośrednictwa. Trzy dwory działają w najlepszém porozumieniu. Ich zgodność oparta na zupełnéj równości zdań i zasad, wzmacnia się przez szlachetną bezinteresowność i szczerą miłość pokoju. Niechaj mi wolno będzie zaświadczyć zapewnienia, które miałem szczęście słyszeć osobiście z ust młodego monarchy wielkiego mocarswa godnego dziedzica mądrości Alexandra, który ma prawo polegać na wierności swoich sprzymierzonych względem zobowiązań, które ich wszystkich wiążą i utrzymanie równowagi europejskiéj zapewniają. Słyszeliście mości panowie, rzetelne zapewnienie ministrów krola J. angielskiego, a niezmienne postanowienie króla naszego, wykonania zawartego traktatu z całą sumiennością, zaręcza pomyślny skutek, który spodziewamy się osiągnąć bez pomocy broni." Następnie przeszedł minister do stósunków Francji z Hiszpanią i powiedział o nich między innemi, że w krótce ustąpi z pół-wyspu wojsko francuzkie; że wkroczenie Francuzów do Hiszpanji nie było gwałtownem wdawaniem się w rządy tego kraju, ale pomocą zobopólnie umówioną. Pomoc ta, miała z razu trwać tylko do 1 lipca 1824. Rozmaite okoliczności przedłużyły ten termin, również za zgodą wzajemną: Roku 1826 zapytał pierwszy król hiszpański, kiedy wojsko francuzkie z kraju jego ustąpić zamyśla. Odpowiedziano, że w kwietniu 1827. Ale nowe wypadki w innéj części półwyspu, wymagały dłuższéj obecności Francuzów; szło o utrzymanie pokoju między Hiszpanją i Portugalją. Teraz ustała ta obawa, a nadto król hiszpański sądzi, że posiada dostateczne siły do utrzymania spokojności swego kraju, w razie gdyby ją przerwały nowe rozruchy. Zadanie Francji jest rozwiązane i rząd francuzki może teraz, nie żałując tego co uczynił, obliczyć wynagrodzenie za wspaniałomyślne ofiary, poniesione dla kraju sąsiedzkiego. O stosunkach Francji z Algierem, powiedział minister, że z krajem tym afrykańskim wcale inaczéj jak z krajami cywilizowanemi postępować należy. Król francuzki chce mierzyć żądane zadosyć uczynienie nie tak własną potęgą, jak raczéj ograniczoném światłem przeciwnika, który niemając zdolności do ocenienia dokładnego, honoru i stanowiska Francji, nie dozna takiéj surowości, jakąby każdy inny znieść musiał. Wszelako handel francuzki odzyska wszystkie dawne korzyści. Wkońcu mówił minister o stosunkach Francji, z krajami południowo amerykańskiemi i o stosunkach handlowych z Brazylją. Izba naradzała się nad adresem i przyjęła go znaczną większością z małemi odmianami. Wielką deputację, złożoną z 20 członków wybrano losem.

Oto jest adres, który deputacja izby parów w dniu 17 lutego królowi złożyła: „Najjaśniejszy Panie! Od chwili jak twoi wierni poddani parowie Francji, uroczyste wyrazy W. K. M. słyszeli, spóźnić mogła tylko prawna forma upragnioną chwilę złożenia W. K. M. hołdu naszego uszanowania i wdzięczności. Traktat który W. K. M. z dwoma wielkiemi mocarstwami zawarłeś, czyni nadzieję, że szczęśliwy pokój Francji niedługo przez Wschód będzie zagrożony. Nauczona przykładem kilku wielkich mocarstw, które często po walkach mniéj krwawych na większe ofiary zezwalały, nie będzie się Porta nadal opierała bezinteresownemu i pokój na celu mającemu pośrednictwu trzech mocarstw. Bandery ich pod tarczą sławy, spólnie pod Nawarynem wywalczonéj, zgromadzą szczątki nieszczęśliwego ludu, którego pomoc wspaniałomyślna nauczyła, jak ma pokazać się godnym przeznaczonego mu stanowiska, o które się dla nich domawia sprawiedliwość i ludzkość. Czy W. K. M. żądasz od kraju afrykańskiego zadosyć uczynienia, czy wynagrodzenia szukasz na dalekich półkulach, w każdym razie, mądra przezorność twoja, chroniąc handel od wszelkiego rodzaju napaści, gotuje żegludze na wszystkich morzach

zupełne bezpieczeństwo. Dzieliliśmy N. Panie, twój sposób myślenia o pirenejskim półwyspie. Ofiary, do jakich Hiszpanja dała powód, będą mniéj dotkliwe, gdy dobroć z sprawiedliwością, nauczona wzniosłemi przykładami twojego wspaniałego syna, owe rozruchy przytłumi, które nawet dla krajów sąsiedzkich są zgubne. W przywołaniu na powrót do ojczyzny wojsk twoich, widzi izba parów z wdzięcznością ojcowski zamiar W. K. M. uwolnienia własnych poddanych od uciążliwego ciężaru, wynikającego z dalszego przebywania wojska w obcym kraju, i zarazem wstrzymania wzrostu długu, którego brzemie uczynić przemijającém, należéć musi do obwiązku honoru hiszpańskiego. Jak to, co W. K. M. o zewnętrznych stosunkach powiedziałeś, zaspokajającą jest rzeczą, tak wyrazy W. K. M. o wewnętrznym stanie kraju, napełniły serca nasze najżywszemi nadziejami. Przyczyny, które wypadek pewnych podatków zmiennym czynią, są rzadko tego rodzaju, iżby zmniejszenie ostatnich, oznaką było ubytku źródeł publicznego bogactwa. Rozważemy, Najjaśniejszy Panie z najdokładniejszą uwagą dokumenta, które nam przełożone będą. Po zgłębieniu okoliczności, którym przypisać należy przewyżkę wydatków, oczekiwać będziemy potrzebnych kommunikacji, dla zawiadomienia się o źródłach, których użytkowanie nie odpowiedziało ścisłéj i roztropnéj gospodarności, przez W. K. M. nakazanéj. Wojsko chlubiące się wawrzynami, które uzbierało pod rozkazami wielce kochanego syna twojego, spoglada pełne zaufania na xiążęcia, trudniącego się jego sprawą, który, jak w radzie jest mądry, tak waleczny w boju. Utworzenie nowego ministerjum, dowodzi, że W. K. M. handlem i przemysłem jeszcze pewniéj się opiekujesz, a wzrost ich staje się dla rolnictwa codziennie ważniejszym. Uznając wysoką mądrość, która W. K. M. skłoniła do powierzenia instrukcji publicznéj i spraw duchownych oddzielnym administracjom, uważać będzie izba zawsze za obowiązek, odpowiedzieć ile możności w przedmiotach tak ważnych. życzeniom W. K. M. Mocno przekonani, że W. K. M. utrzymać chcesz ciągle w mocy akt swego najjaśniejszego brata, winszują sobie wierni poddani twoi, parowie Francji, że mają szczęście być pierwszymi tłumaczami powszechnéj radości, którą sprawiło przyrzeczenie stosowania coraz bardziéj praw do konstytucji. Rozwiązanie wielkich pytań, którémi się W. K. M. zamujesz, stanie się tym sposobem nierównie łatwiejsze; któryż Francuz nie będzie się ubiegał odpowiedzieć jak najgodniéj głosowi monarchy, który wzywa prawdy, jako potrzeby i praw, będących oprócz boga, najpewniejszą tronów podporą? Głęboko tém zaufaniem królewskiém wzruszona izba, ożywiać się będzie nieustannie najżywszém usiłowaniem wspierania wielkomyślnych zamiarów W. K. M. Zachować godność korony, piérwszéj opiekunki praw i swobód publicznych, ustalić potęgę polityczną na podporach najpewniejszych obwarować wszystkie instytucje, wzmocnić coraz bardziéj węzły, które łączą lud francuzki z jego królem, przez wzajemną ufność, i powszechne bezpieczeństwo; o to Najjaśniejszy panie, cel prac naszych; był on taki, i będzie nim. Ale myślą, która nam najnieodłączniéj towarzyszy, będzie jednak coraz więcéj miłości monarsze, którego życie poświęcone jest szczęściu Francji i tym sposobem pomnażać jego szczęście. Najjaśniejszy panie, wierni twoi poddani, parowie Francji, zgodni w takim sposobie myślenia, widzieć będą w nim rękojmię jedności i wiary, czego dawać przykład wszystkich Francuzów, najgorliwszém jest usiłowaniem."—Król odpowiedział: „Z prawdziwą radością przyjmuję wyrazy uczuć i życzeń izby parów. Z ukontentowaniem widzę, że wyrazy moje były słyszane i rozumiane, i z przekonaniem zupełném jestem zapewniony, że najwyższa korporacja we Francji, da wszystkim Francuzom przykład przez uszanowanie dla naszéj religji, wierności dla mnie i niewzruszone przywiązanie do naszych teraźniejszych instytucji. Nie mylicie się w tém mości panowie, że bez szczęścia moich poddanych, nie mogę być szczęśliwy, a wszystkie te nadzieje, jakie mi wyrażacie o synu moim, dla mnie nader drogim, czynią mi pocieszającą pewność, że wtenczas, kiedy się bogu spodoba położyć kres mojemu życiu, sława i szczęście Francji, żadnéj nie doznają przerwy. (G. F.)

WYSPY JOŃSKIE.— *z Korfu dnia* 26 *stycznia.* — Dnia 16 t. m. o godzinie 1 po północy przybył tu poseł cesarsko rossyjski pan de Ribeaupierre z rodziną swoją i orszakiem, na rossyjskiéj fregacie Konstanty. Jenerał Woodford udał się na rzeczony okręt dla powitania wspomnionego ministra, a w tutejszym urzędzie zdrowia, przyjmowali go pan Fred. Adam, jenerał Woodford i pan Stradford Canning. Gdy p. Ribeaupierre płynął na statku do urzędu zdrowia, powitano go z warowni miejskich 13 wystrzałami działowemi, na które takąż liczbą wystrzałów, z fregaty rossyjskiéj odpowiedziano, poczém warownie powtórzyły salwę. — Po dziesięciodniowym pobycie, udał się dziś przed południem p Ribeaupierre z rodziną swoją i orszakiem na fregatę Konstantyn celem popłynienia do Tryestu, a o godzinie 2, fregata wyszła pod żagle; w czasie przybycia ministra na fregatę i wczasie jéj oddalenia się, dawano salwy z dział warowni miasta.

—*Dnia* 2 *lutego.*— Pan Stratford-Canning, wypłynął z tąd dnia 30 z. m. na fregacie Dryad, udając się do Ankony. (D.A.)

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś opera Familja Szwajcarska.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich.

Na krakowkiém przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.)